

Warszawa, dnia 14 sierpnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1559/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Justyna Dołhy

protokolant: protokolant sądowy- stażysta Aleksander Wawer

przy udziale prokuratora: Ewy Gołębiowskiej

po rozpoznaniu dnia 14 sierpnia 2019 r. w Warszawie

sprawy K. N. syna K. i K. urodzonego (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 6 września 2018 r. sygn. akt V K 870/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych w II instancji, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1559/18

UZASADNIENIE

Analizując zaskarżone orzeczenie przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy stwierdził, iż kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonego, brak również podstaw do zakwestionowania wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności jak i środka karnego oraz wysokości świadczenia pieniężnego.

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. Wbrew stanowisku obrońcy, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył normy art. 7 kpk. Trzeba zarazem podkreślić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sposób wyczerpujący, dążąc do pełnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym skrupulatnie weryfikując linię obrony oskarżonego. Stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych.

Nie można, w ocenie Sądu Okręgowego, podzielić stanowiska obrońcy oskarżonego co do naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 kpk w zakresie oceny zeznań świadków jak i wyjaśnień oskarżonego. Wbrew twierdzeniom autora

apelacji, Sąd Rejonowy słusznie uznał za szczegółowe, logiczne, spójne i konsekwentne zeznania funkcjonariuszy Policji M. M. i M. N., którzy jasno i rzeczowo wskazali, że to oskarżony prowadził w dniu 29 września 2016 r. samochód osobowy marki O. (...). Mając na uwadze fakt, że świadkowie utrzymywali cały czas kontakt wzrokowy ze wskazanym wyżej pojazdem, który to cały czas poruszał się do przodu, ich zeznania, w których zaprzeczyli, aby ktokolwiek przesiadał się w tym samochodzie w trakcie jazdy, ponieważ zostałyby to przez nich dostrzeżone, należy uznać za logiczne, rzeczowe i w pełni obiektywne. W przeciwieństwie do oskarżonego świadkowie ci nie mieli żadnego interesu we wskazywaniu oskarżonego jako sprawcy przestępstwa, ponieważ podejmowali czynności wobec nieznanego im nietrzeźwego kierującego. Oskarżony natomiast, w obliczu grożącej mu odpowiedzialności karnej, ma ewidentny interes w uniknięciu odpowiedzialności karnej za popełniony występki i zasadnie Sąd I instancji uznał jego wyjaśnienia jako stanowiące jedynie linię obrony. W obliczu jednoznacznych zeznań funkcjonariuszy Policji tak wyjaśnienia oskarżonego jak i zeznania świadka R. K. oraz pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków nie mogły się ostać.

Niezasadny jest przy tym podniesiony przez obrońcę zarzut naruszenia treści art. 5 § 2 kpk. Zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 kpk może być uznany za skuteczny tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów (vide postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 4 kwietnia 2018 r. V KK 68/18). W świetle bogatego orzecznictwa i dorobku doktryny nie może budzić wątpliwości, że zastrzeżenia dotyczące nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, a więc naruszenie kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k. i tym samym wykroczenie poza granice sędziowskiej swobody ocen, wykluczają jednoczesne sygnalizowanie obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, bowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Stwierdzenie istnienia „nie dających się usunąć wątpliwości” w oparciu jedynie o subiektywne oceny i przekonanie skarżącego, wyłącznie w celu wsparcia tym stwierdzeniem polemiki z ustaleniami faktycznymi sądu, nie stwarza stanu nie dających się usunąć wątpliwości (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016r., sygn. akt IV KK 43/16). Inaczej mówiąc – bezskuteczny jest zarzut nie respektowania zasady in dubio pro reo, jeśli skarżący wywodzi go z uznania za wiarygodne części dowodów (np. wyjaśnień oskarżonego) przy jednoczesnym zanegowaniu przez Sąd pozostałych – na przykład zeznań świadków. Jest to bowiem kwestia wiążąca się wyłącznie z prawidłowością oceny materiału dowodowego, a jej podważanie nastąpić może tylko poprzez zarzucanie obrazy art. 7 k.p.k. W realiach niniejszej sprawy, jak to już wykazano, do takiej obrazy nie doszło.

Odnosząc się z kolei do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących kategorii drogi, którą poruszał się oskarżony prowadząc samochód osobowy jak i zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 178a § 4 kk stwierdzić należy, że z zeznań funkcjonariuszy Policji wynika, że dostrzegli oskarżonego na ulicy (...), która jest drogą osiedlową, po obu jej stronach są usytuowane bloki mieszkalne, zaś zatrzymanie go nastąpiło w pobliżu garaży. Podkreślenia wymaga, że z ugruntowanego stanowiska doktryny jak i judykatury wynika, że przestępstwo określone w art. 178a § 1 kk może być popełnione w każdym miejscu, gdzie odbywa się ruch pojazdów, a dla karalności tego czynu nie jest wymagane, by pojazd mechaniczny był prowadzony na drodze publicznej (wyr. SN z 10.3.1964 r., IV K 1296/61, OSPiKA 1964, Nr 11, poz. 225; wyr. SA w Krakowie z 7.4.2004 r., II AKa 69/04, Prok. i Pr. 2004, Nr 10, poz. 18; wyr. SA w Krakowie z 7.7.2004 r., II AKa 131 /04, KZS 2004, Nr 9, poz. 35). Ważne jest, by było to miejsce, w którym odbywa się ruch pojazdów. Przewidziane w art. 178a § 1 kk kryterium «ruchu lądowego» należy wiązać nie tyle z formalnym statusem konkretnej drogi, czy też określonego miejsca, lecz z faktyczną dostępnością i rzeczywistym jego wykorzystaniem dla ruchu pojazdów i innych uczestników. Wobec tego samo stwierdzenie, że do zdarzenia doszło na drodze leśnej, nie wyklucza możliwości przypisania czynu z art. 178a § 1 kk (post. SN z 28.3. 2017 r., III KK 472/16, Legalis; post. SN z 30.7.2015 r., IV KK 201/15, Legalis). Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że bez znaczenia jest zatem brak oznaczenia tej ulicy znakami wskazanymi w apelacji (strefa ruchu, strefa zamieszkania). Oskarżony poruszał się bowiem ulicą (...), a samo zatrzymanie go na drodze prowadzącej do garaży również świadczy o prowadzeniu przez niego pojazdu w ruchu lądowym, bowiem na tej drodze odbywa się ruch lądowy pojazdami mechanicznymi, na które przeznaczone są przecież garaże.

Mając na uwadze powyższe, nie podzielając żadnego z zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy stwierdzając ponadto, że nie jest on dotknięty innymi wadami, które powinny być brane przez sąd odwoławczy pod uwagę z urzędu. Orzeczona kara jest karą współmierną do wagi popełnionego przestępstwa, nie przekracza stopnia zawinienia, uwzględnia w sposób właściwy zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowość sprawcy - w społecznym odczuciu jest karą sprawiedliwą, spełni stawiane przed nią cele zarówno w zakresie indywidualnego oddziaływania na sprawcę, jak i w zakresie prewencji generalnej. Należy zauważyć, że oskarżony popełnił przypisany mu występki w toku postępowania w sprawie V K 543/4, po tym jak zapadł wobec niego w dniu 11 maja 2016 r. nieprawomocny wyrok skazujący za tożsamy występki, co wskazuje na absolutną niepoprawność i jego lekceważący stosunek do norm prawnych.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonego sąd odwoławczy zwolnił go od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSR del. Justyna Dołhy